

Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ),
Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski,
Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 445 (142/2021) | 16.09.2021

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Agata Domachowska, Konrad Pawłowski

Czarnogóra: bilans „zysków i strat” po protestach przeciwko intronizacji metropolity Joanikija

4-5 września 2021 r. w Cetyni doszło do protestów przeciwko intronizacji nowego metropolity Czarnogóry i Przymorza. Demonstracje miały przede wszystkim charakter polityczny i były próbą sił – oraz kolejną odsłoną konfliktu – między prezydentem Milo Đukanovićem a obecnym rządem Czarnogóry. Przebieg i skutki polityczne wydarzeń w Cetyni pozwalają stwierdzić, że żaden z głównych aktorów politycznych w Czarnogórze (rząd, prezydent, opozycja, SPC) nie odniósł zdecydowanego zwycięstwa. Przeciwnie – każdy z nich wyjdaje się po części przegrany.

Wzajemne oskarżenia. Rząd Czarnogóry oraz liderzy Frontu Demokratycznego (*Demokratski Front*, DF) jednoznacznie wskazywali, że prezydent Czarnogóry Milo Đukanović ponosi odpowiedzialność za podgrzewanie nastrojów społecznych i organizację protestów przeciwko intronizacji metropolity Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (*Srpska pravoslavna crkva*, SPC). Podkreślano również, że w demonstracjach w Cetyni brali udział politycy opozycyjnej Demokratycznej Partii Socjalistów Czarnogóry (*Demokratska partija socijalista Crne Gore*, DPS), której szefem jest Đukanović. Koronnym argumentem strony rządowej stało się zatrzymanie w czasie demonstracji w dniu 5 września Veselina Veljovicia, bliskiego współpracownika i doradcy prezydenta Czarnogóry ds. bezpieczeństwa narodowego. Został on zatrzymany pod zarzutem ataku fizycznego na funkcjonariuszy policji¹.

Władze wskazywały, że część protestujących była nastawiona na prowokowanie incydentów, a niektórzy mieli broń palną. Argumentowano wreszcie, że całe wydarzenie było aktem ekstremizmu politycznego i zorganizowaną próbą destabilizacji sytuacji w państwie², mającą na celu odwrócenie uwagi od prowadzonej przez rząd walki ze strukturami zorganizowanej przestępczości³.

Prezydent Đukanović zdecydowanie odrzucił te oskarżenia i stwierdził, że odpowiedzialność za wydarzenia w Cetyni spoczywa na rządzie Czarnogóry oraz SPC⁴. Đukanović wskazał, że rząd odniósł pyrrusowe zwycięstwo, ponieważ przy użyciu znacznych sił i środków państwa zapewnił intronizację metropolity wbrew woli wielu obywateli Czarnogóry⁵, oskarżył też władze o nadmierne użycie siły wobec pokojowo protestujących obywateli, którzy bronili godności całego państwa. Podobnie argumentowali inni politycy DPS, wskazując, że

¹ Wicepremier Czarnogóry Dritan Abazović upublicznił nagranie z protestów, na którym widać, jak Veljović, były szef czarnogórskiej policji, stoi na czele grupy demonstrantów, która napiera na kordon policyjny. Abazović wskazywał także, że w czasie protestu Veljović próbował przejąć dowództwo nad policją. Jak stwierdziła czarnogórska dziennikarka Svetlana Đokić, „takie zachowanie byłego dyrektora Administracji Policji, a teraz doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa, wobec którego nadal lojalnych jest wielu funkcjonariuszy policji, można faktycznie łatwo zinterpretować jako pewien rodzaj przewrotu państwowego”.

² 5 września premier Czarnogóry Zdravko Krivokapić stwierdził emocjonalnie, że „atak na policję to atak na państwo! Wszystko, co wydarzyło się wczoraj i dziś w Cetyni, jest próbą działań terrorystycznych. Jest zupełnie jasne, że zleceniodawcy i organizatorzy to najwyższe kierownictwo DPS współpracujące ze zorganizowanymi grupami przestępczymi, którym państwo stanie na drodze!”.

³ Rządząca przez trzy dekady DPS od lat oskarżana jest przez swoich przeciwników politycznych o zawłaszczenie państwa, nepotyzm, korupcję i bliskie powiązania ze strukturami przestępczymi.

⁴ 4 września prezydent Đukanović wezwał wszystkich obywateli do zachowania spokoju, a wieczorem przyjechał do Cetyni i pojawił się wśród protestujących, demonstrując swój sprzeciw wobec intronizacji.

⁵ Prezydent mówił zatem o „siłowej intronizacji metropolity”, przeprowadzonej za pomocą „desantu helikopterowego na czarnogórską stolicę”.

Czarnogóra pozostaje państwem świeckim, a zgromadzeni obywatele demonstrowali przeciwko jednostronnej decyzji SPC, korzystając z przysługującego im prawa do protestu.

Krivokapić: taktyczny sukces z kryzysem na horyzoncie. Sprawność i szybkość, z jaką gabinet premiera Zdravko Krivokapicia opanował protesty, zapobiegł ich eskalacji i zapewnił porządek publiczny, przyczyniły się do wizerunkowego sukcesu rządu. Działania podejmowane przez policję wobec protestujących były zdecydowane, ale jednocześnie proporcjonalne do skali zagrożenia. Pokazało to, że władze posiadają – kwestionowaną przez niektórych – sprawność i siłę decyzyjną (oraz lojalność policji) dla zapobieżenia destabilizacji sytuacji w państwie.

Pomimo silnej presji wewnętrznej, generowanej z jednej strony przez SPC i bliskie jej środowiska polityczne, z drugiej zaś przez przeciwnie intronizacji partie opozycyjne, balansującemu między różnymi stanowiskami premierowi Krivokapiciowi udało się doprowadzić do intronizacji metropolity w Cetyni – historycznej stolicy Czarnogóry. Faktyczne wsparcie stanowiska SPC w kwestii intronizacji (*vide* helikopter transportujący metropolitę Joanikija i patriarchę SPC Porfirija z Podgoricy do Cetyni) oraz sposób zabezpieczenia całej uroczystości wywołały jednak polemiki i głosy krytyczne (pojawily się m.in. opinie o przesadnych, siłowych działaniach policji wobec protestujących).

Premierowi Krivokapiciowi udało się zneutralizować krytyczną retorykę liderów DF, którzy w kontekście intronizacji liczyli zapewne na wizerunkową porażkę premiera i będące jej konsekwencją przeprowadzenie zmian w rządzie (czego DF domaga się od wielu miesięcy). Doszło jednak do zgrzytu z innym koalicjantem – Zjednoczoną Akcją Reformatorską (*Ujedinjena Reformska Akcija*, URA). Po intronizacji premier zasugerował bowiem konieczność przeprowadzenia zmian na stanowisku ministra spraw wewnętrznych (Sergej Sekulović) oraz szefa policji (Zoran Brđanin). Zmianom tym sprzeciwił się wicepremier i lider URA Dritan Abazović. Zagroził on wręcz, że jeśli dojdzie do dymisji, partia ta opowie się za przeprowadzeniem wcześniejszych wyborów.

Wydarzenia w Cetyni nie tylko nie doprowadziły do wzmocnienia kruchej koalicji rządowej, posiadającej jedynie minimalną większość w Zgromadzeniu (zob. „Komentarze IEŚ” nr 297), ale dodatkowo uwidoczniły tarcia wewnętrzne, istniejące w obozie władzy. Opanowanie demonstracji nie zwiększa również poparcia społecznego dla premiera Krivokapicia. Co więcej, nie można wykluczyć, że w sytuacji planowanego na październik podpisania Umowy podstawowej (*Temeljni ugovor*) między Czarnogórą a SPC, regulującej stosunki państwo–cerkiew, w Czarnogórze dojdzie wkrótce do kolejnego kryzysu politycznego⁶.

Đukanović: jednak niepowodzenie. Za zwycięzcę nie można również uznać prezydenta Czarnogóry, który w ostatnich tygodniach pozostawał aktywnym uczestnikiem debaty publicznej nt. intronizacji, otwarcie wzywał do przeniesienia tej uroczystości z Cetyni oraz faktycznie popierał ideę protestów społecznych. Zaangażowanie to oznaczało, że Đukanović wyraźnie opowiedział się po jednej ze stron bieżącego sporu symboliczno-politycznego. W oczach części Czarnogórców oznaczało to również, że prezydent nie zachował się jak przedstawiciel wszystkich obywateli Czarnogóry – w tym znaczącej liczby prawosławnych, którzy nie sprzeciwiali się intronizacji metropolity w Cetyni.

Zaangażowanie polityków DPS w protesty w Cetyni pokazuje, że partia ta nie jest w stanie zdystansować się od linii politycznej M. Đukanovicia. Oznacza to, że wizerunkowa porażka prezydenta, tj. niezapobiegnięcie intronizacji (wbrew licznym zapewnieniom prezydenta) oraz szybka deeskalacja protestów, stanowi również wizerunkową porażkę największej partii opozycyjnej. Jakkolwiek posługiwanie się retoryką proczarnogórką zapewne przyniesie zwycięstwo DPS w kolejnych – być może przedterminowych – wyborach, niekoniecznie jednak oznacza to, że partia ta będzie w stanie zbudować większość parlamentarną, pozwalającą jej na powrót do władzy.

⁶ O wrażliwości powyższej kwestii świadczy fakt, że projekt umowy podstawowej nie został jeszcze przedstawiony czarnogórskiej opinii publicznej. Wzmacnia to krytykę ze strony polityków opozycji i prezydenta. Sugerują oni, że treść porozumienia może stanowić zagrożenie dla interesów państwa i domagają się poinformowania obywateli Czarnogóry o warunkach umowy z SPC przed jej podpisaniem.

SPC: kłopotliwa intronizacja. Mimo rosnącego napięcia i wezwań do przeniesienia uroczystości SPC wykazała się „nieugiętością wiary i determinacją” i ostatecznie doprowadziła do intronizacji w siedzibie metropolity w Cetyni⁷. Było to jednak gorzkie zwycięstwo, które zagroziło stabilności politycznej w państwie i wyostrzyło istniejące różnice narodowo-religijne. Intronizacja przeprowadzona w atmosferze protestów i starć z policją (zob. „Komentarze IEŚ” nr 442) nie poprawi wizerunku SPC w czarnogórskim społeczeństwie i zapewne wzmocni przekonanie o (nadmiernym) wpływie SPC na rozwój sytuacji politycznej w Czarnogórze.

Wydaje się także, że stojąc twardo na stanowisku intronizacji w Cetyni, SPC nie wykorzystała szansy, aby po wielu miesiącach napięć ogniskujących się wokół kwestii cerkiewnych symbolicznie „wyciągnąć rękę” w stronę wszystkich wiernych i uspokoić nastroje społeczne w Czarnogórze. Symptomatyczna w tym kontekście wydaje się wypowiedź metropolity Joanikija, który tuż po intronizacji oświadczył, że będzie dążył do odbudowy kaplicy na górze Lovćen, gdzie znajdują się szczątki władcy Petara II Petrovicia-Njegoša (kaplica ta została rozebrana w 1974 r., a na jej miejscu powstało istniejące do dziś mauzoleum). Tego rodzaju wypowiedzi budzą irytację i sprzeciw Czarnogórców, którzy przez dekady domagali się rozebrania kaplicy, wybudowanej w 1925 r. na rozkaz serbskiego monarchy Aleksandra I Karađorđevicia. Pomysł przywrócenia kaplicy, która w perspektywie Czarnogórców była symbolem serbskiej dominacji, w istocie wzmocnia antyserbskie postawy wśród Czarnogórców.

Wnioski. Kwestia stosunków państwo–SPC w Czarnogórze tradycyjnie już pozostaje przedmiotem ostrej rywalizacji politycznej między rządem a opozycją, prowadzi także do napięć w ramach szerokiej (i niestabilnej) większości parlamentarnej, wspierającej gabinet Krivokapicia. W tej politycznej układance nie można pominąć także władz Serbii, które poprzez partie reprezentujące mniejszości serbskie (DF) oraz SPC starają się wzmocnić swe wpływy na czarnogórskiej scenie politycznej.

Niedawne incydenty w Cetyni pokazują, że przeciągające się spory wokół SPC destabilizują sytuację polityczną w państwie, pogłębiają polaryzację czarnogórskiego społeczeństwa i prowadzą do wzrostu napięcia w relacjach między narodami żyjącymi w Czarnogórze (szczególnie pomiędzy Czarnogórcami a Serbami). Czarnogórskie społeczeństwo jest już wprawdzie zmęczone dyskursem wokół SPC, jednocześnie jednak część Czarnogórców z niechęcią lub obawą spogląda na zaangażowanie SPC w sprawy publiczne, widząc w nim systemowe wyzwanie dla czarnogórskiej tożsamości i suwerenności.

⁷ Władze SPC argumentowały, że uroczystość posiada wyłącznie charakter religijny i zgodnie z dotychczasową praktyką powinna odbyć się w siedzibie metropolity w Cetyni. Wskazywano również, że protesty przeciwko intronizacji zostały „sztucznie sprowokowane”. Niezmiennie stanowisko SPC w kwestii miejsca intronizacji mogło być również powodowane obawami, że ewentualne ustępstwo może pociągnąć za sobą kolejne żądania ze strony niechętnych SPC środowisk politycznych w Czarnogórze.